

CEIFUH ADLIW

Hufiec ZHP Poznań-Wilda



Internetowa wersja gazetki dostępna pod adresem
ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl

*„Nie spodziewaj się nic po człowieku, jeżeli pracuje na swoje życie,
a nie na swoją wieczność.”*

Antoine de Saint Exupery

Druhny i Druhowie!

To już listopadowy numer naszej gazетки. Czas leci nieubłaganie! Grudzień tuż, tuż... a razem z nim wiele akcji charytatywnych, Wigilii... itd. Starajcie się w ten czas zaangażować, bo to czas wielkiej zadumy i refleksji, a nie czas szalu przedświątecznych zakupów. Zapraszam to lektury ☺

*phm. Agnieszka Barwicka HR
Kom. III Szczepu – Drużynowa 17 PDH
Redaktor Naczelny*

INFO

- **Msze św. harcerskie.** W pierwszą niedzielę miesiąca w kościele p.w. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim o godz. 17:00. Najbliższa msza 7 grudnia.

- **Komisja Stopni Instruktorskich** - pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19:30. Najbliższe posiedzenie 4 grudnia. Zamykającym przypominał o pisemnym raporcie próby.

- **WOŚP.** 11 stycznia 2009 zagramy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Zgodnie z tematem XVII Finału zbierać będziemy na „Wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci”. Chętni do udziału w kwiecie (15 lat) mogą jeszcze przysłać swoje zgłoszenia na adres hufiec@poznan-wilda.pl lub zgłaszać się osobiście w komendzie hufca. W zgłoszeniach podawajcie: stopień, imię i nazwisko, drużynę, pesel, nr telefonu, e-mail. Celem uniknięcia kosztów, będziemy w hufcu robić fotki do identyfikatorów – w dniach 1 i 2 grudnia w godz. 17:00 do 19:00.

Planujemy zorganizowanie imprezy towarzyszącej - festynu na boisku SP Nr 25. Przewidujemy: koncerty, pokazy, konkursy i wiele innych atrakcji. Szczegóły wkrótce.

- **Składki.** Niestety spełniły się najgorsze zapowiedzi i od nowego roku zostaną podniesione o 50% nasze składki organizacyjne – rocznie będziemy płacić po 36,- zł. Apeluje o uregulowanie tegorocznych zobowiązań, aby zadłużenie nie narastało.

- **Kurs drużynowych** organizowany przez I Szczep rozpocznie się w sobotę 6 grudnia o godz. 11:00. Zajęcia odbywać się będą w Forcie IIa na os. Czecha.

- **Świąteczna Zbiórka Żywności.** Jak zawsze przed Świętami, Związek Stowarzyszeń Wielkopolski Bank Żywności zaprosił nas do zbiórki żywności. Odbędzie się ona w dniach 5-7.12.2008. Bank udziela wsparcia organizacjom i instytucjom niosącym pomoc osobom najuboższym, niepełnosprawnym, rodzinom, osobom starszym i bezdomnym. Obstawiamy sklepy: "Jowisz" przy ul. Rolnej oraz "TAD" na os. Lecha 121. Potrzeba jeszcze obsady na piątek do "Jowisza" w godz. 10-18.

- **Wieczornica Kasprowiczowska** odbędzie się 13 grudnia w sali kominkowej domu parafialnego przy Rynku Wildeckim. Godzinę podamy wkrótce. Zapraszamy kadrę i wędrowników. Program przygotowuje 17 PDH.

- **Oplatek kadry hufca** - 16 grudnia godz. 18.00 w Zespole Szkół na os. Czecha.

- **Betlejemskie Światło Pokoju.** Wędrowkę po Europie rozpocznie 13 grudnia w Wiedniu. W Poznaniu będzie możliwość odbioru Świąteczka od poniedziałku 15 grudnia w Komendzie Chorągwi. Od tego dnia będzie ogień będzie również dostępny w Hufcu, a 16.12 na oplatku kadry hufca, w szkole na os. Czecha.

Uroczystości przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju władzom Poznania odbędą się w niedzielę 21 grudnia na Starym Rynku, poprzedzone mszą św. w Farze Poznańskiej. Na tą uroczystość Komenda Chorągwi zaprasza wszystkie środowiska harcerskie działające w Poznaniu oraz zainteresowane środowiska z terenu Wielkopolski.

Zaplanujcie z drużynami rozprawdanie BŚP w swoim terenie działania.

- **Magazyn.** Trwa budowa magazynu w Kaplinie. Zdjęcia z przebiegu budowy w galerii na stronie hufca.

*hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca*

Bóg kontra kamień

Jakiś czas temu jeden z moich harcerzy zadał mi zagadkę: „Czy Bóg jest tak wszechmogący, że mógłby stworzyć kamień którego, on sam nie podniesie?”. Z początku pytanie te sprawiło mi wielki kłopot, bo jak tu odpowiedzieć gimnazjaliście, który szuka odpowiedzi, a ja nie chcę go przeczyć zawieść. Pomijając fakt, że nie jestem duchowym, ani nie mam wykształcenia teologicznego, odpowiedziałem, że w Biblii jest napisane, iż Boga nie wolno wystawiać na próbę. Oczywiście odpowiedź była mało satysfakcjonująca dla owego harcerza. Jednak przez obrazy przypadek znalazłem odpowiedź w gazecie parafialnej u mojej babci.

A oto co zostało napisane przez ks. Pawła Czwojdraka. Na pewno dla części czytelników nie jest obce pytanie, które niekiedy można usłyszeć podczas rozmów na temat wszechmocy Boga. Brzmi ono: „Czy Bóg jako byt wszechmogący mógłby stworzyć kamień tak ciężki, że nawet On sam nie byłby w stanie go podnieść?” Pytanie to zostało zadane także wiele lat temu mojemu katechecie w szkole średniej. Wówczas nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi. Ową odpowiedź znalazłem w zeszłym roku na stronach internetowych, gdy przygotowywałem jeden ze szkolnych tematów: Bóg jest wszechmogący.

Paradoks omnipotencji. Na początku należy zauważyć, że owo pytanie jest tak zwanym paradoksem omnipotencji, czyli wszechmocy. Wynika on z próby zastosowania logiki do pojęcia bytu wszechmocnego. Pojawia się przy rozstrzygnięciu, czy byt wszechmogący jest lub nie jest w stanie ograniczyć swoją własną wszechmoc. Zarówno w przypadku odpowiedzi „tak” lub „nie” pojawia się sprzeczność.

Co z tym kamieniem? Bóg jest wszechmogący. Z tego też powodu może stworzyć kamień, którego nie będzie w stanie podnieść. Wówczas jednak pozbawia się wszechmocy! Zatem Bóg nie jest wszechmogący, gdyż nie będzie mógł podnieść stworzonego kamienia! Należy rozważyć więc wariant drugi – Bóg nie może stworzyć takiego kamienia. Jak widzimy Stwórca znów wykazuje słabość, tym razem nie będzie mógł stworzyć żądanego kamienia. A zatem jak by nie patrzeć wszechmoc – przynajmniej w obowiązującym rozumieniu, nie istnieje...

Inne dziwne pytania i twierdzenia. Pytanie to można zastąpić prostszym: czy Bóg może pozbawić się wszechmocy? Jeżeli nie może, z pewnością wszechwładny nie jest. Jeśli może... No właśnie. Podobny problem pojawia się w stwierdzeniu, że Bóg jest nieskończenie dobry. Wówczas nie może być zły. W tym przypadku jednak należy zauważyć, że nasza wyobraźnia chciała by traktować dobro i zło równoważnie. Tymczasem zło jest przeciwieństwem dobrem lub zwyrodniałym dobrem. Warto zestawić

naszą ludzką sytuację z sytuacją Boga. Człowiek może mówić i czynić prawdę, ale może też być kłamać; Jahwe nie może być kłamać. Człowiek może kochać i może być obojętny, Bóg nie może być obojętny wobec nikogo itd. Do czego więc doszliśmy? Oto Bóg jawi się jako ktoś bardziej ograniczony w swoich możliwościach niż Człowiek! Widzimy więc do czego prowadzi nasza logika, jeśli oderwiemy ją od rzeczywistości.

Dla chcącego nic trudnego! Przeglądając strony internetowe znalazłem pozytywną odpowiedź na postawione przeze mnie na początku tego artykułu pytanie. Bóg mógłby więc stworzyć kamień tak ciężki, że nawet On sam nie mógłby go podnieść, tylko po co? Pismo święte zabrania wystawiania Boga na próbę. Któż więc by się na to ośmielił? Oto inna pozytywna odpowiedź: samo stworzenie takiego kamienia nie pozbawiłoby Boga Jego mocy. Mógłby więc w każdym czasie zmniejszyć wagę kamienia lub zwiększyć własną siłę tak aby zmienić stan tej niemości!

Poza tym jeśli przyjmiemy, że wszechmoc jest jakimś odpowiednikiem nieskończoności, to musimy przyjąć, iż nawet jeśli Bóg w jakiejś dziedzinie ograniczyłby samego siebie to i tak nawet przez chwilę nie przestałby być wszechmocny. Nieskończoność minus jeden to nadal nieskończoność.

Pomoc Kartezjusza. Niektórzy filozofowie uważają, że paradoks ten może być rozwiązany przy zastosowaniu poglądu Kartezjusza na definicję omnipotencji. Ow pogląd polega na tym, że byt wszechmogący może zrobić to, co jest logicznie niemożliwe. Bóg może więc stworzyć kamień, którego nie może podnieść, a następnie... podnosi ten kamień! Przepuszczalnie istota taka mogłaby także przeprowadzić dodawanie $2+2=5$ i sprawić, że było by to możliwe, albo stworzyć kwadratowe koło.

Niniejszy artykuł pokazuje, iż rozwiązanie kwestii paradoksu omnipotencji nie jest jednoznaczne, ale przede wszystkim można też dostrzec ważną prawdę dla wierzących: nie umniejszamy mocy Boga za pomocą ludzkich pojęć!!!

pwd. Marcin Nowak – drużynowy 18 PDHm

GITARĄ I PIÓREM



Pejzaże harasymowiczowskie

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru, C e
Zasmrczyły się chmur igliwiem - G D
Bure świerki o góry wsparte. e C D
I na niebie byłem ja jeden,
Plotąc pieśni w warkocze bukowe.
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydłącą się bramę Lackowej.

I był Beskid i były słowa G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach G C D
Rozłożyście złotych D
Smagających się z wiatrem do krwi. C D G

Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach.
I modliłem się złożwszy dłonie
Do gór, do Madonny brunatnołicej.
A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine,
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się Bukowina.

I był Beskid i były słowa...

Jan Kasprowicz

Cisza wieczorna

Rozmiłowana, rozteśkniona,
Hen! od wieczornej idzie zorzy
Zamykać Tatry w swe ramiona.

Przed nią zawiewa oddech boży:
Wonie jedliczne i świerkowe
Ze swych lesistych wstają łoży.

A ona tuli jasną głowę
Do Osobistej, by wraz potem
Kłaść ją na piersi Giewontowe.

Po regłach muśnie li przelotem,
Czoło Świnicy w żar rozpali
I Hawrań zleje krwawym złotem.

Tak nikonąć po szczycie i po hali,
Z ogniem tęsknicy ginie w dali...

Płonie kamienna Tatr korona,
A cisza siada między granie,
Rozleniwiła, rozmarzona.

Nad przepaściami niema stanie,
Senność przelewa w mgieł opary,
Po skałach wieszka zadumanie.

Ani się ozwie bór prastary:
Ona milczeniem gniecie smreki,
Unieruchamia ich konary.

Przez cały przestwór, przez daleki,
Głuchą za sobą tęskność wlecze,
Snadź dźwigającą wieki... wieki...

Za nią jak zdroj, co ledwie ciecze,
Snują się ciężkie myśli człecze...

Agata Laskowska (18 PDHż)

Dzień dniem,
już skończył się mój błogi sen.
Złośliwe geny ma ten
kto się zieleni.
Co z nim będzie?
Jak się Was pozbędzie?
Co dziś dobrego
szykuje nam karta marzeń?
o tak to jej znak.

Znając Ciebie poznałam i siebie.
Co dalej? Tego ja nawet nie wiem.
Huba Buba guma to taka
kolorowa i nie byle jaka.
Szokujące to dla Was zadanie
lecz kto się zabawie
ten nic - na razie,
bo kawa na ławę,
i nic się nie stanie.

POD ROZWAGĘ

Każdy hufiec, szczep, drużyna, gromada – wszystkie te jednostki zrzeszające zuchy, harcerzy młodszych, starszych, wędrowników i seniorów chętnie przyglądają się wybitnym postaciom polskiej historii, kultury i nauki. Wszystko to po to, aby móc znaleźć odpowiedniego patrona, przewodnika na naszej harcerskiej drodze, którego życiowa postawa, czyny, osiągnięcia i patriotyczne przekonania są godne uwagi i naśladowania.

Całkiem niedawno spytałam kilku harcerzy, co wiedzą o patronie III Szczepu. Przyznam, że odpowiedź była mało wyczerpująca i ograniczyła się raczej do powiedzenia, kto jest tym patronem. „III Szczep im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku” tak brzmi pełna nazwa. A teraz żeby zaspokoić Waszą ciekawość, trochę opowiem o tym co miało miejsce w Gdańsku i dlaczego warto wiedzieć o pewnych faktach.

Zacząłem się od tego, że postanowienia traktatu wersalskiego z 1920 roku dopuściły powstanie Poczty Polskiej w Wolnym mieście Gdańsku. Niedługo potem utworzono Dyrekcję Pocht i Telegrafów RP w Gdańsku. Dyrekcja miała pod sobą trzy urzędy: Gdańsk 1 (Stare Miasto), Gdańsk 2 na Dworcu PKP (przesyłki krajowe przewożone statkami lub koleją z Polski), Gdańsk 3 w porcie (wymiana poczty zamorskiej). Poczta rozwijała się prężnie. W samym Gdańsku ustawiono nawet 10 skrzynek pocztowych z godłem państwowym i napisem „Tylko dla listów z Polski”. Ponad to listonosze zaczęli doręczać pocztę. I co ważne obie kwestie były bardzo kontrowersyjne i wzbudzały wiele niechęci u Niemców. Zamalowane godła, napady i pobicia listonoszy były bardzo częste. Inne konflikty „pocztowe” dot. m.in. wydanej serii znaczków z Gdańskimi motywami, czy z wizerunkami królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły z leżącymi u ich stóp mieczami (symbol klęski krzyżackiej pod Grunwaldem).

W 1939r. kiedy do władzy doszedł Hitler i planował atak na Polskę, poczta miała stu pracowników, na czele których stał ppor. Konrad Gunerski. Jego zadaniem było przygotowanie załogi do obrony gmachu.

Plan ataku Niemców zakładał zdobycie budynku poczty przez sąsiedni - Krajowego Urzędu Pracy oraz szturm od frontu. Założeniem Sztabu Wojska Polskiego było natomiast utrzymanie obrony poczty przez ok. 6h do momentu przybycia Armii Pomorze. Atak

na Poczcie Polską rozpoczął się 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 równocześnie z ostrzałem Westerplatte przez pancernik Schleswig-Holstein. Jedyłą bronią jaką posiadali to: trzy ręczne karabiny, kilkadziesiąt pistoletów i granatów. Siły były bardzo zróżnicowane. Zdecydowanie większe po stronie Niemców i z lepszym sprzętem.

Atak zakończył się klęską napastnika. II atak podobnie – został odparty, ale nie obyło się bez ofiar - zginął dowódca pocztowców. Niemcy uciekali się do różnych metod. Jedną z nich było wysadzenie ściany frontowej przez co obrona Poczty ograniczyła się jedynie do piwnicy. Niemcy chcąc definitywnie przełamać linię obrony postanowili wpompować do piwnic benzynę i ją podpalić. Pocztcy nie mieli już szans, skapitulowali ok.19. Wielu zginęło, a Ci którzy przeżyli zostali aresztowani. Najmłodszą ofiarą była 10 letnia dziewczynka. Silnie poparzona miotaczem płomieni zmarła po kilku miesiącach cierpienia.

Obrona Poczty Polskiej jest przykładem ogromnego poświęcenia i miłości do ojczyzny. Upór i chęć walki była silniejsza aniżeli słabości i niedogodności z jakimi musieli się zmierzyć pocztowcy. Patriotyzm zakotwiczony głęboko w sercu nie pozwolił im na wcześniejszą kapitulację. Ostatkiem sił, walczyli do końca.

Dla nas obrońcy poczty są symbolem oporu wobec faszyzmu i hitlerowskiej nienawiści do drugiego człowieka. Nauka jaka stąd płynie to konieczność rozbudzania w sobie świadomości bycia polką, polakiem, uświadomienie sobie, że wielu naszych przodków musiało walczyć i poświęcić życie, żebyśmy mogli spokojnie funkcjonować, bez strachu, niepewności i bez karabinu.

Nie możemy się odwdziżyć tym którzy zginęli, ale możemy Ich podziwiać i pamiętać.

*phm. Katarzyna Kruk
Drużynowa 18 PDH*

HARCERSKIE WSPOMNIENIA

Nocny bieg ...

Noc z 7 na 8 listopada. Ponad 270 harcerzy wyruszyło trasami wędrowniczymi i starszo-harcerskimi na bieg nocny "Śladami historii miasta Poznania" o tematyce mniejszości narodowych w naszym wspaniałym mieście. Nasza drużyna trafiła akurat do trasy starszo-harcerskiej. Maszerowaliśmy od 20.00 do 0.00 w nocy. Cały rajd, jak co roku, polegał na jednym-wyświetleniu swych umysłów i wykazaniu się znajomością miejscowości, w której mieszkamy. Proste w konstrukcji, a jednak trudne logicznie, a zarazem proste zadania opierały się na kilku punktach. Pewnej informacji o postaci, budynku czy też nawet ulicy, zagadki, której odpowiedź była miejscem następnego "punktu", a punkty, zaś były sprytnie schowanymi karteczkami. Jeśli nie zapamiętało się podanych wcześniej informacji, miało się mały problem, gdyż na punkcie był jeszcze jedno zadanie. Zagadka punktowana, tzn. dotycząca informacji z poprzednich kartek.

Całość rajdu dla harcerzy starszych zakończyła się koło godz. 1.00 w nocy, po zjedzeniu smacznego spaghetti i wykonaniu jeszcze jednego testu - odsłuchanie 10

nagrań i określenie jakiego są "pochodzenia" romskiego, żydowskiego, niemieckiego czy ukraińskiego. Zapomniał bym... Oczywiście gra rozpoczęła się apelem na pl. Wolności, gdzie mieliśmy okazję rozwiązać pierwszy test, dotyczący najróżniejszych rzeczy tych 4 narodowości.

Całość dla wędrowników zakończyła się koło godz. 3.30, a może 4.00 nie wiem, gdyż o tej godzinie leżałem na podłodze przykryty za małym śpiworem, metoda ogrzewczą nóg Franka - założyłem plecak na nogi i słuchałem muzyki. Z prawej strony pchał się na mnie Kuba, z lewej Krzychu... Dobrze, że ta noc nie trwała zbyt długo. W jednej klasie spało około 50 osób - jak nie więcej.

Rajd, zaliczam do udanych, zajęliśmy 8 miejsce, a tak naprawdę to wystartowaliśmy nie, aby wygrać lecz, aby zobaczyć, o co chodzi w takim rajdzie. Łukasz już był na nim kiedyś, ale chciał nam pokazać, więc się zgłosiliśmy. w przyszłym roku będziemy walczyli o miejsce na podium. Zachęcam i zapraszam również was ;) Bo zabawa była przednia.

Mł. Filip Kołodziej 92 PDH

POMYSŁ NA ZBIÓRKĘ...

Łowcy i Stwory Ciemności (gra nocna)

Materiały: latarki (najlepiej z mocnym światłem punktowym)

Teren: Las (teren) z dużą ilością krzaków, powalonych pni, traw itp., ograniczony drogami

Zasady: Grupę dzielimy na 2 części: 10% łowcy (wyposażeni w latarki), 90% Nocne Stwory (bez latarek). Łowcy posiadają światło, które eliminuje Nocne Stwory, ale za to Nocne Stwory mają dotyk, który eliminuje Łowców.

Na terenie rozchodzą się Łowcy, którzy nasłuchują zbliżających się potworów. Gdy ich zobaczą dają krótkie światło w jego kierunku, wiązka światła na NS powoduje jego eliminację (udaje się on do punktu zbiórki, po czym za kilka minut wraca do gry). Natomiast jeśli NS uda się dotknąć Łowcę, ginie on bezpowrotnie.

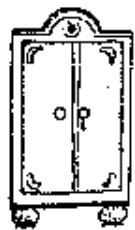
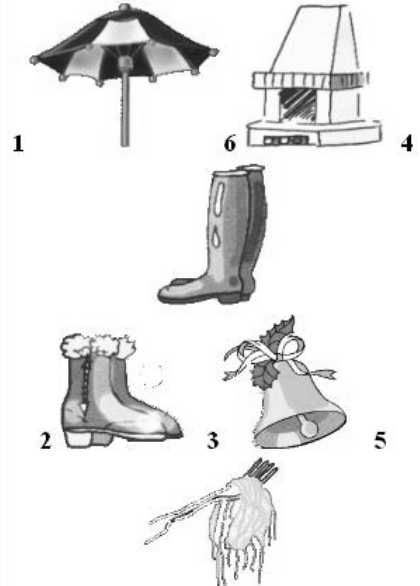
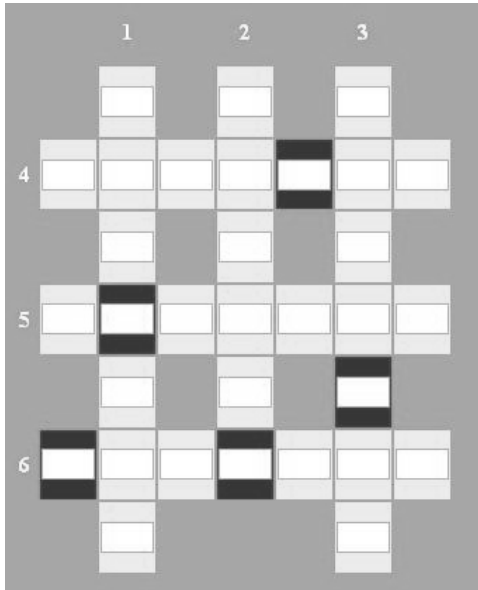
Bardzo ważne jest, aby wokół terenu gry rozstawić starszych harcerzy (tj opiekunów), którzy pilnowaliby, aby żaden podopieczny nie oddalił się poza teren gry.

Zakończenie gry

* wybicie wszystkich Łowców

* upływanie wcześniej ustalonego czasu (np. dwóch godzin)

NA LUZAKU...



Fa



rek = j



SZ

3

t = p

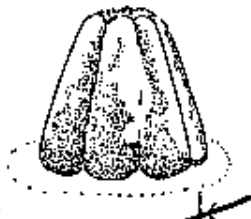


b

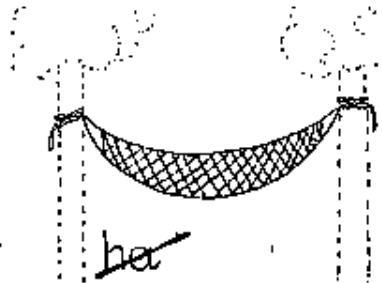
a = e



tk = t



k



ha

Sprytny Wicus

Mały Wicus, zapytany ile ma lat, odpowiedział:

- Mam lat 10, a jestem o 45 lat młodszy od mego ojca. Ja, mój dziadek i mój ojciec mamy razem 120 lat. Pytanie: Czy mały Wicus miał rację?

Kierowca fiata

Kierowca fiata ma brata lecz brat kierowcy fiata nie ma brata.

Pytanie: Kim jest kierowca fiata?

Kto to?

Jest synem mego ojca a nie jest moim bratem. Pytanie: Kto to?

Odpowiedzi na zagadki z ostatniego numeru.

Dwóch strażników

- Pytanie powinno brzmieć: 'Którą bramę wskazałby twój kolega, gdybym zapytał go o wyjście?'

Zadanie 'psychotechniczne'

- Jeżeli Wróbel wygrał u pilota - tym samym nie może już być pilotem, jest więc nawigatorem. Wobec tego, że Ptak zarabia 2000 złotych (tyle, ile zarabia stewardessa), więc nie może być najbliższym jego sąsiadem. Ptak musi przeto mieszkać w Aninie. Tam zaś mieszka pasażer o nazwisku stewardessa, czyli stewardessą jest Ptak. Stąd więc nawigatorem jest Wróbel, a pilotem Góra. Logiczne, prawda?

Wilk, koza i kapusta

- Chłop przewozi na drugi brzeg kozę. Wraca, zabiera wilka, przewozi go na drugi brzeg, zabiera kozę z powrotem. Wraca, zostawia kozę i bierze kapustę. Przewozi ją na drugi brzeg, zostawia z wilkiem i wraca po kozę.

Zagadka Lwa Tolstoja - 8 kosiarzy

Logik na rozdrożu

- Logik wskazał na jedną z dróg i zapytał: 'Gdybym zapytał, czy ta droga wiedzie do wioski, czy odpowiedziałbyś tak?' Krajowiec zmuszony jest udzielić prawidłowej odpowiedzi, nawet jeśli jest notorycznym kłamcą. Jeśli droga wiedzie do wioski, kłamca odpowiedziałby nie na pytanie wprost. Natomiast na pytanie skierowane w tej formie, musi skłamać i powiedzieć, że odpowiedziałby tak. W ten sposób logik może być całkowicie pewien, że droga wiedzie rzeczywiście do wioski. Rzecz jasna, krajowiec prawdziwszy odpowiedź na to pytanie również tak. Z drugiej strony, jeśli droga nie prowadzi do wioski, kłamca, chcąc skłamać, musi powiedzieć, że na pytanie to odpowiedziałby nie.

DYŻURY W HUFCU

Wtorek 17.00 - 19.00 – cała komenda

Środa 17.00 - 19.00 – dh. Gosia (program) lub dh. Zuza (sprawy organizacyjne)

Sobota 11.00 - 13.00 – komendant, skarbnik

(w innych terminach można umawiać się indywidualnie)

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie. Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

„CEIFUH ADLIW” - Gazetka Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowicza.

Redaguje zespół: pwd. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelny, pwd. Katarzyna Kruk, sam. Agata Laskowska, pwd. Łukasz Dorna, pwd. Mateusz Dorna, hm. Andrzej Dyderski, mł. Filip Kołodziej.

W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl